

**Blanka Rzewuska**

Uniwersytet Warszawski, Instytut Socjologii  
e-mail: vessena1@gmail.com

## Neoplemiona fanów, czyli o tym, jak przenika się świat online i offline na przykładzie wybranych społeczności

### STRESZCZENIE

W artykule użyto teorii neotrybalizmu Michela Maffesoliego do opisu trzech wybranych społeczności fanów twórców: zespołów muzycznych Queen i Sabaton i pisarza T. Pratchetta. Wszystkie te grupy powstały w świecie online na bazie internetowych for dyskusyjnych, ale po pewnym czasie stworzyły społeczność, która wykracza poza świat wirtualny. Mimo różnic między poszczególnymi fanklubami sposób ich funkcjonowania wydaje się być podobny.

**Słowa kluczowe:** netnografia, neoplemiona, fankluby, społeczności wirtualne, muzyka.

### Wstęp

Antropologia późno zainteresowała się zjawiskami zachodzącymi w Internecie. „[...] Antropologowie w swojej masie, jak się wydaje, byli raczej opieszali i niezbyt chętni, aby badać grupy społeczne online”<sup>1</sup> ze względu między innymi na to, że tradycyjnie pojmowano teren badawczy jako fizyczne miejsce, nawet jeśli z biegiem czasu stawało się ono coraz mniej odległe i egzotyczne. Obecnie coraz więcej przedstawicieli nauk społecznych, w tym antropologów, wyraża zainteresowanie światami wirtualnymi i traktuje je jako swoje pole badań. Niektórzy uważają wręcz, że „komputer a wraz z nim Sieć zdeterminowały nasze życie społeczne bardziej niż jakiegokolwiek inne medium do tej pory”<sup>2</sup>. Skoro „nasze światy społeczne stają się cyfrowe”<sup>3</sup>, ich badacze również muszą wejść w rzeczywistość wirtualną, chociażby po to, by przekonać się, jak ściśle ona się wiąże ze światem offline. Wprawdzie termin „społeczeństwo informacyjne” pochodzi już z 1963 z prac Tadeo Umesao, ale zmiany

---

<sup>1</sup> Kozinets R., *Netnography. Doing research online Sage Publications*, Bodmin 2010, s. 2, tłum. własne.

<sup>2</sup> Krzysztofek K., *E-okno na świat [w:] Wielka sieć. E-esje z socjologii Internetu*, red. K. Kazimierz, M. Podgórski, M. Grabowska, A. Hupa, M. Juza, wstęp i red naukowa J. Kurczewski, Trio, Warszawa 2006, s. 5.

<sup>3</sup> Kozinets R., op. cit., s. 1.

w kierunku coraz większego zaangażowania świata w rzeczywistość online przyspieszyły w latach dziewięćdziesiątych i dwutysięcznych zeszłego wieku. Przemianami tymi przed antropologami zajęli się tacy socjologowie jak – piąty pod względem liczby cytowań w naukach społecznych na świecie – Manuel Castells. Podręcznik socjologii kultury z 2007 roku zawiera tezę, że „współcześnie bez wątpienia mamy jednak do czynienia z zupełnie nowymi formami komunikowania i nowymi zjawiskami z nich wynikającymi”<sup>4</sup>.

### Tytuł pracy a terminologia

Trudności z nazwaniem tego fenomenu odnotował sam Maffesoli, kiedy pragnął „znaleźć słowa, by opowiedzieć nasze czasy”<sup>5</sup>. Według tego teoretyka „grupizm” źle brzmi (po francusku, ale zdaniem tłumacza po polsku także nie lepiej), choć oddaje charakter zjawiska. W polskiej wersji dzieła pada słowo „trybalizm” od francuskiego *tribu*, a wspólnoty nowego typu określane są jako „plemiona” lub „klany”. Polscy przedstawiciele nauk społecznych nie są konsekwentni w stosowaniu terminów: część – tak jak Marian Gołka w podręczniku do socjologii kultury – używa formy „nowoplemiona”<sup>6</sup>, inni – tak jak Wojciech Pigla<sup>7</sup> – w swoich artykułach mówią o „neoplemionach”. Z tego względu w niniejszej pracy stosuję te terminy zamiennie.

### Trybalizm współczesnego świata

Pierwotnie teoria neotrybalizmu Michela Maffesoli powstała, gdy sieć taka, jaką znamy obecnie, była w powijkach, tym niemniej uważam ideę plemion za adekwatną do opisu dzisiejszych zjawisk, które zachodzą równolegle offline i online. Autor *Czasu plemion* głosił schyłek indywidualizmu w końcu XX wieku, czyli pisał o tendencji przeciwstawnej do często diagnozowanej przez innych teoretyków. Trybalizm jest według niego odpowiedzią na zbyt daleko posunięty racjonalizm, gdyż kładzie on nacisk na więzi międzyludzkie i wspólnotę emocjonalną, której brak w świecie indywidualistów. Mniej istotny jest cel, do którego grupy plemienne dążą, a ważniejsze bycie razem. „Każda okazja jest dobra, by przeżyć w grupie to zatracenie siebie w innym, którego najdoskonalszym przykładem jest wieczne dziecko”<sup>8</sup>. W cyklu życia członków klanów wydłuża się faza nastoletniości. Maffesoli opisuje członków tych grup metaforą wiecznego dziecka, które zwraca uwagę na to, by być członkiem stada, dopasowuje się wizualnie. Współczesne plemiona są to twory względnie trwałe, ale ich skład jest niestabilny. Można należeć do paru grup jednocześnie, gdyż uczestnictwo nie wymaga ciągłego zaangażowania. Ludzie ci zwykle nie pracują razem i nie muszą przebywać często w tej samej przestrzeni.

<sup>4</sup> M. Gołka, *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007, s. 169.

<sup>5</sup> M. Maffesoli, *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008, s. 3.

<sup>6</sup> M. Gołka, op. cit.

<sup>7</sup> W. Pigla, *Jednostka we współczesnym świecie – kwestia indywidualizacji*, „Preteksty” 2010, nr 10, s. 109–119.

<sup>8</sup> M. Maffesoli, op. cit., s. 8–9.

### Moje badanie

Początkowo, w roku 2012, postanowiłam przyjrzeć się wirtualnym światom forów i fan-klubów muzycznych, które na dobre wpisały się już w krajobraz polskiego Internetu i świata muzycznego. Uznałam, że warto badać zjawiska związane z muzyką, gdyż w myśli społecznej mają szczególną rolę. Muzyka jest częścią teorii Johana Huizingi. Dla niego „Muzyka [...] zawsze pozostaje grą lub zabawą”<sup>9</sup>. Muzyka jest rodzajem rozrywki, ale ta gra ma cechy powagi. Huizinga dopatruje się wzajemnego związku tańca, kultu, muzyki i zabawy już u Platona i rozpatruje jej różne formy aż po XX wiek. Skoro „Etnologia i spokrewnione z nią nauki kładą zbyt mały nacisk na pojęcie zabawy”<sup>10</sup>, co moim zdaniem jest prawdziwe również obecnie, chciałabym uzupełnić tę lukę. Z zabawy wynikają konsekwencje doniosłe dla innych sfer życia. „Te dwie sfery: artystyczna i codzienna pozostają w odniesieniu jedna do drugiej”<sup>11</sup>. Zabawa, a w tym muzyka, jest kulturą danych społeczeństw. „Szło mi o to [...], jak dalece sama kultura ma charakter zabawy”<sup>12</sup>. Następane lata obserwacji świata społecznego online i offline zaowocowały przekonaniem, że inne fora i fancluby związane z zabawą, lecz niekoniecznie z muzyką, działają w podobny sposób, dlatego do analiz włączone zostało środowisko forum [www.pratchett.pl](http://www.pratchett.pl), poświęcone fascynacji twórczością literacką pisarza fantastyki – sir T. Pratchetta.

Ze względu na złożoność zjawiska postanowiłam zastosować triangulację metod. Badanie miało charakter analizy treści forum, strony głównej portali, aktywności na portalu Facebook i danych statystycznych zebranych w ramach tychże, uzupełnionych przez obserwację uczestniczącą spotkań fanów oraz rozmowy z formalnymi lub mniej formalnymi władzami i organizatorami działań fanów. Zarówno zarząd fanclubu Queen reprezentowany przez prezes Dagmarę Szymańską, jak i obecnie już były członek Sztabu fanclubu Sabaton w osobie Marcina Łuniewskiego i obecny w osobie Łukasza Kajzera oraz administracja forum fanów Pratchetta odnieśli się przychylnie do moich zainteresowań naukowych i udzielili mi wszelkich niezbędnych informacji. Rozmowy z osobami kluczowymi dla danej społeczności były istotnym elementem badania, gdyż moi interlokutorzy kształtują swoje środowiska zarówno za pomocą formalnych regulaminów, jak i nieoficjalnie jako osoby odpowiedzialne za organizację imprez cyklicznych i jednostki powszechnie rozpoznawane przez w sumie niezbyt liczne plemię. Na pewno znaczenie miał fakt, że można mówić o mnie jako o antropologu tubylczym we wszystkich grupach. Praca wpisuje się w nurt *anthropology at home*, który uzupełnia lukę w tradycyjnych badaniach antropologicznych. „Zasadą nowoczesnej etnologii i antropologii kulturowej stała się orientacja na różnicę, na inność” bez konieczności wyruszania w odległe krainy<sup>13</sup>. Jestem członkiem Polskiego Fanclubu Queen od 2005 roku, a Polish Panzer Battalion od lipca 2012, choć przyglądałam się fanclubowi już wcześniej. W 2013 zostałam demokratycznie wybrana do Zarządu PFQ, do dziś zasiadam w Radzie Nadzorczej. Na forach zarejestrowałam się odpowiednio w 2004 roku (forum Queen), w 2012 roku (forum Sabaton), a na

<sup>9</sup> J. Huizinga, *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik, Warszawa 1985, s. 106.

<sup>10</sup> Ibidem, s. 8.

<sup>11</sup> D. Martidale, G. Neuwith, J. Riedel, wstęp do *Weber Max The rational and social foundations of music*, Southern Illinois University Press, New York 1958, s. 7.

<sup>12</sup> J. Huizinga, op. cit., s. 8.

<sup>13</sup> *Tubylcy własnego świata. W stronę antropologii bliskości*, red. W. Kuligowski, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2011, s. 8.

forum Pratchetta w 2015 roku. Regularnie bywam na spotkaniach towarzyskich związanych z fanklubami, uczestniczę także w koncertach, konwentach i innych imprezach.

### Pytania badawcze i teza pracy

W pracy chciałam pokazać, że środowiska forów i klubów fanowskich mogą być traktowane jako nowoplemiona w rozumieniu Maffesoliego, mimo że powstały w świecie wirtualnym. Celem była odpowiedź na pytania, co łączy członków tych grup, a co ich dzieli; jakie są różnice między poszczególnymi klanami, czy jedne społeczności są trwalsze lub bardziej zwarte; jakie znaczenie ma Internet dla tych plemion; czy ograniczają się do działań wirtualnych, a może aktywności czasu wolnego, o których pierwotnie pisał Maffesoli, stają się ważniejsze.

### Dobór grup

Poza oczywistą zaletą mojej wieloletniej znajomości tematu, wybór forów i fanklubów miał też inne zalety w oczach antropologa. Aby można było sensownie porównać zjawiska, muszą one być podobne. Założyłam, że w moim badaniu muszą to być zjawiska na tyle popularne w Polsce, by istniało polskie forum internetowe, co wykluczało zespoły i twórców, którzy być może mają rozproszonych fanów, ale nie są oni na tyle liczni i zorganizowani, by mieć ramy swoich działań. Zarówno: Queen, Sabaton jak i Terry Pratchett spełniają ten warunek. Grupy fanów, które obserwowałam, są porównywalne liczebnością. Wszystkie aktywnie działają, organizują spotkania, uczestniczą i patronują imprezom muzyczno-artystycznym. Aby można było sensownie porównywać zjawiska, muszą również być one różne w pewnym zakresie. Queen jest zespołem, który formalnie zakończył działalność po śmierci wokalisty Freddiego Mercury w 1991 roku, choć nadal odbywają się różne występy pozostałych członków zespołu, zwłaszcza Rogera Taylora i Briana Maya indywidualnie lub razem z udziałem innych wokalistów, np. Queen & Paul Rodgers, Queen & Adam Lambert. Natomiast Sabaton jest zespołem aktywnym, wydającym płyty, koncertującym, mimo częściowej zmiany składu w 2012 roku. Inne treści niosą ze sobą utwory obu grup: treść twórczości Sabaton opiera się na wydarzeniach głównie z historii II wojny światowej i historii Szwecji, całość utworów jest bardziej uniwersalna. Queen nie ma tak wyraziście określonej tematyki, jest w nich wiele wątków, w tym miłosne, mitologiczne etc. W pewnym sensie fanklub Pratchetta ma szansę być w sytuacji pomiędzy tymi, które dotyczą fanów Queen i Sabatom, z racji tego, że uwielbiany przez forumowiczów autor był aktywnym pisarzem w momencie powstawania forum, a zmarł w roku 2015. Fani Pratchetta z Polski, ale często także ci z innych krajów, są więc wyjątkowi, gdyż większość z nich miała okazję śledzenia na bieżąco przynajmniej części działalności ich mistrza, a potem przeżywania jego choroby i żałoby po śmierci. Polscy fani Queen w znakomitej większości, ze względu na wiek lub ograniczone możliwości wyjazdu na koncerty czy spotkania fanów w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, nie mieli też okazji uczestnictwa w społeczności w pełnym tego słowa znaczeniu, choć za czasów życia wokalisty działał oficjalny brytyjski fanklub, którego członkowie spotykali się z okazji koncertów i zlotów. Twórczość Pratchetta z racji jej obszerności zawiera wiele bardzo różnych wątków, ale niewątpliwie tym, co łączy jego książki i fanów, jest charakterystyczne poczucie humoru. Myślę, że cechą wyróżniającą

fanów literatury jest nieco wyżej postawiona poprzeczka dostępności danego środowiska z racji dość ograniczonego czytelnictwa w Polsce, przy jednoczesnej popularności muzyki, zwłaszcza zespołu Sabaton, który dzięki poświęceniu dwóch przebojów polskiej historii, był intensywnie promowany w mediach – *40:1* i *Uprising*.

### Strona wizualna

Michel Maffesoli w *Czasie plemion* wielką wagę przykładął do wizualności współczesnych społeczności, dlatego opis wizerunku zarówno wirtualnego, jak i realnego wydaje się być nieodzownym elementem pracy, szczególnie że oba te wyobrażenia wiążą się ze sobą. Zarówno kolorystyka i dobór środków stylistycznych niosą za sobą treść. Forum [www.pratchett.pl](http://www.pratchett.pl) i strona fanklubu Queen zostały zaprojektowane wizualnie atrakcyjnymi technikami tworzenia stron internetowych. Są dość praktyczne, choć w obecnej, trzeciej już odsłonie forum Queen bardzo rozbudowano podział na subfora, każdemu z nich nadając nazwę, która jest tytułem utworu. Pojawiły się przez to głosy o mniejszej czytelności i rozdrobnieniu. Kolorystyka jest dość kontrastowa: szaro-czerwona. Strona [ww.sabaton.pl](http://ww.sabaton.pl) do niedawna utrzymana była w ciemnej kolorystyce, która kojarzy się z zespołami metalowymi. Bardzo konsekwentna w realizacji koncepcja forum Sabaton posiada możliwość zmiany wyglądu za pomocą tzw. „skórek”, np. odnoszących się do albumu grupy Carolux Rex, mimo to pozostając wizualnie spójna. Forum [pratchett.pl](http://pratchett.pl) jest utrzymane w ciepłym beżowym kolorze. Strona główna ma również stonowaną kolorystykę szarawo-niebieską. Także na tym forum nazwy działów nawiązują do twórczości obiektu zainteresowania fanów, choć dość niekonsekwentnie. Na wszystkich opisanych stronach regularnie pojawiają się informacje o wydarzeniach związanych z ulubionym twórcą: koncertach, spektaklach, filmach, memoriałach. Chociaż samo istnienie forów jak na skalę Internetu wydaje się trwałe, są one jednocześnie do pewnego stopnia niestabilne, bo często obserwujemy zachodzące na nich zmiany: pojawiają się różne odsłony, skórki, aktualizowane są rangi i zasady korzystania, wreszcie zmienia się też aktywność uczestników w rytm wydarzeń w świecie realnym albo wirtualnym.

### Fora a środowiska fanowskie

Zarówno praktyka badawcza, jak i teoretycy wskazują na nietrafność kategoryzacji „online–offline”. „Czy rozróżnienie pomiędzy życiem społecznym online i światem społecznym «realnego życia» jest użyteczne? Coraz bardziej wydaje się, że odpowiedź brzmi «nie»”<sup>14</sup>. Dlatego też postanowiłam przyjrzeć się związkom między forum grup muzycznych a ich środowiskiem fanów działającym poza Internetem.

Fora fanów skupiają wszystkie osoby, które się zarejestrują. W wypadku forum fanów Queen nie ma regulaminu określonego tym słowem, choć jest parę zasad, których trzymają się administratorzy i moderatorzy forum. W poprzedniej odsłonie tej strony pisano wprost: „Stosowanie się do Instrukcji jest «dobrowolne», ale przestrzeganie umili Tobie i innym życie na [forum.queen.pl](http://forum.queen.pl)”<sup>15</sup>. Obecnie na stałe podwieszono są w wyróżnionym miejscu

<sup>14</sup> R. Kozinets, op. cit., s. 2.

<sup>15</sup> Dostęp: 15.03.2013 r.

zasady forum, gdzie zdefiniowano podstawowe pojęcia typu użytkownik, profil, gość; wymieniono administrację forów z nicków, czyli nadawanych samemu sobie „imion”, którymi posługują się oni online (starsi stażem uczestnicy fanklubu nie mają zwykle problemu z identyfikacją tych osób); wyłuszczone zasady rejestracji i publikowania wypowiedzi. Pewną nowością w tej odsłonie jest status nowego użytkownika, który obowiązuje do czasu, gdy dana osoba napisze 10 postów. Chroni to przed automatyczną rejestracją botów, które wykorzystywałyby forum do celów reklamowych, gdyż każdy z tych pierwszych dziesięciu postów wymaga zatwierdzenia przez administrację.

Język zasad forum jest dość łagodny, padają raczej wskazówki i sugestie niż twarde zakazy i nakazy: „miło będzie, jeśli będziesz stosował racjonalną wielkość czcionki”, „pamiętaj zawsze, że nie jesteś sam jeden na forum i że nie jesteś na nim najważniejszy”, „czasem warto edytować swój własny post”<sup>16</sup>. Forum fanów Sabaton posiada jasno sprecyzowany regulamin, na który trzeba wyrazić zgodę podczas rejestracji. Posiadanie więcej niż jednego konta jest karane zablokowaniem tego drugiego na forum fanów Queen i obu na forum fanów Sabaton (punkt 4 postanowień ogólnych regulaminu mówi: „Każdy użytkownik może posiadać tylko jedno konto”). Zdarzyły się od tej zasady wyjątki: zbiorowe konto utworzone w ramach żartu na forum Queen i przypadek człowieka, który dostał pozwolenie na kolejne po zablokowaniu pierwszego na forum Sabaton. Także forum pratchett.pl ma bardzo konkretny, sprecyzowany regulamin, oparty na wyraźnych zakazach i nakazach. Co ciekawe, powstał on niespełna trzy lata po zaistnieniu forum, czyli sprawia

wrażenie, jakby wynikał z doświadczeń jego administracji. Wprowadzono w nim regulację podwójnego zakładania kont; zdarzyły się przypadki powrotu użytkowników ukaranych zamknięciem konta. Większość nakładanych faktycznie kar ma jednak wymiar czasowy. Jeden z moderatorów forum twierdzi, że celem jest wychować, a nie ukarać. Z racji zainteresowania literaturą, forum przywiązuje dużo większą niż inne wagę do poprawności wypowiedzi i sposobu formułowania myśli.

Wszystkie fora przechodzą jednak powolny kryzys z powodu popularności komunikacji na portalu społecznościowym Facebook czy Messenger. Koniecznością stało się utworzenie analogicznych kanałów przekazu informacji tamże, mimo iż wyklucza to nieliczne osoby przeciwne temu portalowi z założenia bądź mało na nim aktywne. Kiedy spytałam o dyskusje w sieci w roku 2015, administrator pratchett.pl odesłała mnie od razu do grupy portalowej, uznając ją za bardziej aktualne źródło informacji. Rzeczywiście, mimo bogatej historii obecnie posty na pratchett.pl nie pojawiają się już codziennie, choć strona ta wyraźnie ożywa w okolicach corocznego konwentu jesiennego i wiosennego.

Miarą uspokojenia ruchu na forum Queen może być fakt, że w nowej odsłonie nie było jeszcze potrzeby kary permanentnego zakazu wstępu pełnoprawnego użytkownika. W najmniejszych stopniu kryzys tyczy się forum sabaton.pl, choć i tam jest mniej zarejestrowanych kont niż we wcześniejszej wersji.

W przeciwieństwie do fanów Pratchetta fani Queen i Sabaton mają swoje ramy prawne – polskie stowarzyszenia: fankluby, dostępne po rejestracji i opłaceniu składki (25 PLN pierwsza składka PFQ, 15 PLN kontynuacja oraz 50 PLN PPB). Członkowie otrzymują legitymację (fanklub Queen) lub nieśmiertelniki (fanklub Sabaton). Mimo że fankluby jako takie istnieją nieprzerwanie od momentu utworzenia, skład personalny zarówno zarządu, jak i zwykłego stowarzyszenia się zmienia, co odpowiada cechom trwałości i niestabilności

---

<sup>16</sup> Dostęp: 10.06.2016 r.

opisywanym przez Maffesoliego. Forum i fanklub są różnymi bytami, które są ze sobą powiązane. Forum fanów Queen zastrzega wyraźnie: „Użytkownikami tego forum nie są wyłącznie (i w większości) członkowie Polskiego Fanklubu Queen, dlatego ogółu opinii prezentowanych na forum nie można traktować jako opinii Fanklubu, w tym jego Zarządu i innych organów nadzoru”. Owe odcięcie się bywa humorystycznie komentowane przez użytkowników, którzy posługują się parafrazą: „Powyższy post NIE jest oficjalną opinią Polskiego Fanklubu Queen, w tym jego Zarządu i innych organów nadzoru. Za obrazę uczuć religijnych i wszelkich innych proszę karać banem (na fejsie i innych portalach) jedynie owego użytkownika” (stopka użytkownika). Mimo formalnego odjęcia się na forum jest dział dotyczący fanklubu, otwarty dla wszystkich użytkowników forum. Znajduje się w nim między innymi temat „fanklub – czemu nie?”, gdzie użytkownicy mogą podzielić się obiekcjami co do uczestnictwa w fanklubie, przedyskutować swoje wątpliwości. Zarząd fanklubu publikuje wszystkie istotne dla fanów informacje także na forum. Są to zaproszenia na zloty, spotkania, koncerty i inne imprezy związane z muzyką grupy Queen, ale także życiem towarzyskim fanklubowiczów. Podawane są także informacje o zniżkach na publikacje i imprezy wynegocjowane dla fanklubu. Imprezy te mają zwykle charakter otwarty, choć wiążą się z opłatami. Istotne informacje umieszczane są także w grupie forum.queen.pl na portalu społecznościowym Facebook, która stanowi uzupełnienie forum dla tych fanów, którzy częściej odwiedzają rzeczony portal niż forum właściwe. Dostęp do niewielkiej części strony wymaga zalogowania. Dostępne są tam unikatowe zdjęcia oraz imienna lista fanklubowiczów z ich danymi kontaktowymi (e-mail, numer popularnego w czasie zakładania fanklubu komunikatora Gadu-Gadu, adres, data urodzenia). Nie wszyscy członkowie fanklubu zdecydowali się podać wszystkie dane, ale informacja o miejscu zamieszkania, a także jeden ze sposobów kontaktu telefonicznego bądź internetowego był wymagany. Większość podała dane bez adresu, ale poza tym kompletne i prawdziwe informacje osobowe. Mimo że ostatnia legitymacja fanklubowa ma numer 370, znaczna część osób z niższymi numerami nie należy już do fanklubu, który obecnie liczy 196 członków (według danych ze strony fanklubu, przy czym 60 nie ujawnia się na liście fanów z kontaktami). Oznacza to, że około 52% osób, które odebrało legitymacje, jest dziś członkiem fanklubu. 97 osób, czyli około 26% zrezygnowało z uczestnictwa po pierwszej składce. Sporo osób – aż 156 – zapisało się do fanklubu w ostatnich trzech latach, zapewne z powodu znacznego ożywienia tematyki Queen spowodowanego kolejnymi wizytami zespołu w odnowionym składzie z Adamem Lambertem bądź samego Briana Maya w Polsce. Pomimo wyraźnego rozdziału fanklubu – znacznie liczniejsze, przynajmniej w starszej wersji forum, można zaobserwować osoby, które uczestniczą tylko w jednym z tych dwóch miejsc aktywności (w fanklubie lub forum), ale najaktywniejsi forumowicze zwykle należą bądź należeli do fanklubu, a najaktywniejsi fanklubowicze korzystają z forum, chociażby biernie. Cały zarząd fanklubu jest obecny na forum.

Zdecydowanie mniejszych rozmiarów jest Polish Panzer Battalion, który liczy sobie 71 aktywnych osób przy 240 wydanych nieśmiertelnikach, będących odpowiednikiem legitymacji, czyli 29% osób pozostaje w fanklubie od momentu zapisania się. Co ciekawe, ponad połowa z tych obecnie aktywnych to osoby będące w fanklubie od samego początku, czyli tak naprawdę dość długo (10 lat) jak na zupełnie dobrowolną organizację, której członkostwo nie wiąże się z edukacją i pracą, za to wiąże się z niewielkim, ale jednak kosztem. W końcu „zabawa to specyficzna jakość działania, różniąca się od «zwyczajnego» życia”<sup>17</sup>. W 2013 roku statystyka

---

<sup>17</sup> J. Huizinga, op. cit., s. 15.

odejścia po pierwszej składce wynosiła około 10%, czyli tylko 18 osób zrezygnowało z opłacania składek (i tym samym uczestnictwa w fanklubie). W 2016 roku procent odchodzących po pierwszym roku był zdecydowanie większy (szacunkowo około 50%). Być może wiąże się to ze spadkiem popularności zespołu jako takiego w Polsce, jak twierdzi członek Sztabu PPB. Myślę, że także czynniki takie jak zmiany w stylu życia zachodzące z wiekiem fanów, którzy w międzyczasie wyrosli ze szkół, ukończyli studia, założyli rodziny czy rozpoczęli pracę zawodową, także nie pozostają bez znaczenia. W samych działaniach fanklubu także zaszła zmiana. Początkowo PPB był główną siłą wspierającą zespół na trasie w Polsce i czasem poza jej granicami, co było niezwykle atrakcyjne dla uczestników i zbudowało trwałe więzi. W ostatnich pomoc ograniczyła się głównie do wolontariatu na festiwalu w Falun, ponieważ zespół dorobił się profesjonalnej obsługi wraz z międzynarodową sławą. Fani, którzy przystępowali do PPB w ostatnich latach, części tych atrakcji współtworzenia czegoś wyjątkowego oraz wspomnień z tym związanych byli siłą rzeczy pozbawieni, więc mogą być mniej trwale zainteresowani aktywnością. Byli członkowie fanklubu czasem zarzucają pancernym czy sztabowi zamykanie się we własnym gronie. Z jednej strony świadczy to o hermetyzmie konkretnej społeczności, która pozostaje do pewnego stopnia strukturą hierarchiczną, teoretycznie otwartą, ale nieformalnie jednak ograniczającą dostęp; z drugiej uniformizacja wyglądu czy poglądów może być cechą plemion w ogóle. Każda grupa ma swój „zapach”.

W 2013 roku wydawało się, że członkowie fanklubów byli podobnie skłonni do pozostawiania w nich, o ile przejdą pomyślnie pierwszy rok, który był kluczowy dla decyzji o członkostwie w PFQ, a mniej istotny dla fanów Sabaton, którzy zazwyczaj nie rezygnowali w tym okresie. W 2016 roku nie ma takiej różnicy, jeśli mówimy o odchodzących po pierwszym roku członkostwa, ale pojawiła się wyraźna ogólna tendencja spadkowa w PPB. Trzeba jednak mieć na uwadze, że Polski Fanklub Queen istnieje nieco dłużej, bo od maja 2004 roku, kiedy założono stowarzyszenie po miesiącach ciężkich starań, podczas gdy Polish Panzer Battalion działa od grudnia 2006 roku. Związek forum z fanklubem jest w tym wypadku ścisły. W starszej wersji regulaminu fanklubu, dostępnym na starym forum, wręcz określa się użytkownika forum jako poziom zero przynależności do fanklubu, jakby forum było integralną częścią fanklubu. Fanklub jako taki ma rozbudowaną część na forum, dostępną tylko dla fanklubowiczów, a ponadto istnieje kolejna zamknięta część dla zarządu fanklubu, zwanego Sztabem. W starszej wersji regulaminu fanklubu ponad użytkownikiem forum były jeszcze cztery poziomy wtajemniczenia: zwykły członek, zaangażowany pancernik, VIP i dopiero Sztab; z każdym z nich wiązał się kolejny poziom dostępu do forum oraz inne przywileje. System awansu nie był czytelny dla wielu członków – choć regulamin wyliczał obowiązki, awans zależał przede wszystkim od decyzji Sztabu. W obowiązkach wymienione były różne elementy pomocy przy organizacji spotkań lub trasy zespołu, któremu fanklub mocno pomagał przy logistyce. W myśl regulaminu tylko członkowie fanklubu mieli wstęp na ogólnopolskie zloty, a dopiero od poziomu zaangażowanego pancernika uzyskiwano możliwość uczestnictwa w prywatnych, mniejszych zlotach i spotkaniach. Wprawdzie regulacje dostępu na zloty i spotkania pozostawały wyłącznie punktami w regulaminie i nie były przestrzegane, ale sama obecność takich deklaracji świadczy o dużej skłonności do hierarchizacji i do zamykania grupy. W ramach upływu czasu, kiedy Sabaton zyskał na popularności, a Polish Panzer Battalion został zredukowany do zwykłego fanklubu z ponad przeciętnym kontaktem z zespołem, przestała istnieć silna potrzeba zorganizowanej pomocy, a regulamin w zakresie stopni przynależności został uproszczony. Nadal jednak pozostaje wrażenie hermetyczności, któremu członkowie fanklubu dość nieskutecznie starają się zaprzeczać: „[...] dementując



powstałe plotki i rozwiewając wszelkie obawy – nasze forum jest dla wszystkich, nie tylko dla członków PPB. Serdecznie zapraszamy” – pada deklaracja na portalu społecznościowym Facebook (marzec 2013). Jest to świadectwo zmiany w fanklubie, ale z drugiej strony też potrzeba ogłaszania takiej informacji oznacza, że można było odnieść inne wrażenie. Fanklub Queen na forum zabezpiecza się słownie tylko przed konsekwencjami przypisywania im wszystkich poglądów wyrażanych na forum, gdyż oczywiste jest, że poglądy niezgodne ze stanowiskiem fanklubu tam się też znajdują. Forum i sam fanklub wydają się bardziej otwarte, choć mniej angażujące, z łatwiejszym dostępem, jeśli nie do samego forum i fanklubu, bo w obu społecznościach wystarczy rejestracja (forum) i składka (fanklub), to do władz, które wybierane są demokratycznie w fanklubie Queen.

Mimo braku formalnej organizacji sposób działania polskich fanów Pratchetta jest bardzo podobny. Na stronie tak samo pojawiają się informacje o nowościach: publikowanych książkach i ich tłumaczeniach w wykonaniu Piotra Cholewy, który w ramach współpracy z fanami regularnie pojawia się na konwentach, nowych wydaniach starych książek, takich jak cykl kieszonkowej edycji serii *Świat Dysku*, kręconych filmach, samych konwentach i innych sprawach związanych z mistrzem. Jediną barierą przyjazdu na konwent, który jest odpowiednikiem zlotu, jest wpisowe w wysokości od 30 do 40 PLN, czyli bardzo niskie, zważywszy na to, że w cenie poza atrakcjami jest wyżywienie i nocleg (w warunkach mocno spartańskich, typowych dla wielu tego typu imprez). Tak jak pozostali fani, maniacy Pratchetta z dumą noszą specjalne koszulki robione specjalnie na zamówienie, by pokazać swoją identyfikację z grupą. Fani Queen mają do dyspozycji nową koszulkę na każdy coroczny zlot oraz okazjonalne z tytułu koncertów. Fani Sabaton poza standardową koszulką PPB w kolorze czarnym lub białym (zdarzyło się jedno odstępstwo od tej normy kolorystycznej w kolorze czerwonym, ale po kontrowersjach wycofano się z pomysłu raz na zawsze) produkują też specjalne, nawiązujące do tytułów utworów (*Lion from the North*, *Night Witches*) czy z okazji wydania kolejnego albumu. Fani Pratchetta także mają wybór paru wersji w kolorystyce czarnej i białej. Motywy koszulek są zaczerpnięte z twórczości Pratchetta, np są tam smoki. Największe urozmaicenie kolorystyczne i największy wybór sposobu prezentowania tożsamości jako polski fan Queen prezentuje PFQ, zgodnie z estetyką samego zespołu, którego lider zwracał dużą uwagę na strój. Koszulki zlotowe były więc: białe, czarne, szare, granatowe, niebieskie, żółte, czerwone. Co roku władze fanklubu ogłaszają konkurs na tegoroczny projekt, a następnie wybierają wzór z nadesłanych propozycji. Bycie fanem można zasygnalizować otoczeniu także za pomocą kubków, długopisów, smyczy i innych gadżetów. W ten sposób fani rozpoznają członków swojego plemienia, także w sytuacjach codziennych, w szkole, w pracy, na ulicy, na imprezie, która nie jest związana z daną grupą, czy na wakacjach. Sygnalizowanie przynależności wydaje się być też szczególnie istotne w trakcie imprez plemiennych, gdzie odpowiedni ubiór należy do kanonu zachowań. Fanom zespołu muzycznego wypada przyjść w odpowiedniej koszulce, czasem także w adekwatnej kolorystyce ubioru, np militarnej lub czarnej, fanom fantastyki przystoi odpowiednie przebranie. Nie są to wymogi w jakikolwiek sposób narzucane ogólnie, jednak wiele członków plemion się nim podporządkowuje dobrowolnie, a wręcz czerpie radość z bycia obserwowanym we właściwej odzieży. „Każdy, kto pachnie inaczej niż całe stado, jest niechybnie odrzucony”<sup>18</sup>. Nieformalny nacisk na pewne poglądy czy elementy stroju bywa silny, choć bronią w tych klanach jest raczej ostracyzm.

<sup>18</sup> M. Maffesoli, op. cit., s. 11.

Jeśli chodzi o usuwanie z forum czy fanklubu, we wszystkich trzech analizowanych przypadkach jest to rzadkie, nie licząc usuwania rejestrujących się automatycznie fikcyjnych użytkowników, których jedynym celem jest reklama. W takim przypadku administracja potrafi wykazać się poczuciem humoru: „chciałem być mądrąłą i cwaniakiem i umieściłem link do kolejnej beznadziejnej reklamy w swojej stopce dopiero po kilku godzinach, ale admin jest ode mnie mądrzejszy” (umieszczone w stopce zablokowanego użytkownika).

W przypadku forum Queen w starszej odsłonie odnotowano 5 zablokowanych kont użytkowników rozpoznawanych i aktywnych – powodem był długotrwanie uciążliwy dla innych użytkowników charakter wypowiedzi ich właścicieli, obraza forumowiczów, zespołu i forum, uporczywe pisanie nie na temat w sposób nieakceptowany przez grupę. Kary poprzedzały ostrzeżenia ze strony administracji forum, a konsekwencje były społecznie akceptowane przez innych. Forum posiada dział administracyjny, w którym można dyskutować o kwestiach ewentualnych blokad innych użytkowników, poprzednio (do grudnia 2011 roku) tę funkcję spełniało forum spraw wewnętrznych. Jedna osoba została usunięta z fanklubu w ciągu dwóch miesięcy od zapisania się bez szerokiego rozgłosu dla sprawy. Powodem również były obraźliwe słowa i groźby pod adresem władz fanklubu. W wypadku forum i fanklubu Sabaton zablokowane zostały 3 osoby, przy czym w 2 przypadkach odbywało się to w dramatycznych okolicznościach. Zabawa, jak twierdził Huizinga, nie zawsze jest niepoważna. Kara tyczyła się osób należących wcześniej do Sztabu i była efektem ich zachowań poza forum, a także poza Internetem. Wydaje się, iż ze względu na większe zamknięcie środowiska kary budzą większe emocje. O ile kary na forum Queen tyczały się osób powszechnie krytykowanych niemal od początku ich pobytu, to kary w środowisku Sabaton zostały nałożone na osoby uprzednio cieszące się zaufaniem i przyjaźnią przynajmniej części fanklubu. Wyraźne odcięcie się od agresywnych zachowań wzbudziło silne reakcje, ale zostało ocenione pozytywnie przez większość fanów. Forum pratchett.pl także dorobiło się paru użytkowników, których wpisy powodowały dyskomfort innych uczestników tej formy kontaktu. Od internetowej ksywy jednej z takich osób, zachowania łamiące regulamin i irytujące dla innych nazwano „drogą kasztana”, przed którą przestrzega się wszystkich nowo przybyłych w dziale powitalnym. Co interesujące, osoba posługująca się tym przydomkiem (czyli w języku potocznym nickiem) na forum wróciła, choć na dość krótko i wypowiadała się już w sposób bardziej akceptowalny. Mimo bardzo niewielkiej liczby kar formalnych sankcją bywa spadek popularności towarzyskiej. Jeśli ktoś nie pasuje do grupy, ale nie łamie regulaminów, raczej będzie izolowany społecznie i sam przestanie uczestniczyć we wspólnych przedsięwzięciach. Plemię Sabaton wydaje się być najbardziej afektywne w takiej eliminacji, choć może to wynika z największej intensywności ich działań.

### **Autotematyzm i zabawa**

Fora fanów są też w dużym stopniu autotematyczne i czysto rozrywkowe. Fani często dyskutują o tym, co się dzieje na forum w innym dziale lub co było omawiane w przeszłości. Kwestia kar omówiona jest już w innym miejscu, ale warto mieć na uwadze też inne kwestie autotematyczne. Znaczną częścią aktywności forów fanów są zabawy i konkursy wewnętrzne. Fani Queen wybierali głosowaniem najlepszy utwór danego albumu w grze zwanej *survivorami*, wykazywali się znajomością innej muzyki w grze *Queenwizja*, tworzyli fikcyjne historie z członkami zespołu i ich obsługi w rolach głównych (*Another story about Queen*). W nowej wersji forum istnieje dział uwag, sugestii i pytań do administratorów

nazywany *Back chat*. Na forum pratchett.pl jest dział „o stronie” służący do podobnych celów. Na nowszym forum fanów Sabaton jest zabawa „zgadnij zespół i płytę”, w której chodzi o odgadnięcie grupy na podstawie często absurdalnych skojarzeń innych użytkowników. Forum pratchett.pl ma cały dział nazywany „gry forumowe”, w którym znajduje się kilkadziesiąt wątków. Czasem na forach były organizowane wybory użytkownika, który wyróżnił się w ciągu ostatniego roku. Forumowicze sabaton.pl w latach 2009–2011 przyznali nagrody nazywane Sabatonkami, które zwalniały z opłat za członkostwo w fanklubie. Forumowicze Queen w 2012 głosowali w następujących kategoriach: Wydarzenie Forumowe Roku 2012, Borsuk Roku, Mistrz Ciętej Riposty 2012, Najwięcej powodzenia w życiu Forumowym, Debiutant/ka 2012 (1 typ), Pierwszy Awatar Forum 2012, Najgorszy i Najlepszy gust muzyczny na Forum 2012 (2 typy), Najbardziej Hot Złota Myśl/Słowo/Podpis 2012 na Forum (1 typ), Człowiek Roku 2012, Czarna Owca Forum 2012. Co roku, od 2006, od kiedy odbywały się wybory, kafeeteria ta ulegała zmianie. Obecnie, ze względu na niższą aktywność forum, ta zabawa nie jest organizowana. Na forum fanów Queen często powtarza się wątek upadku forum, które przestało być takie, jakie użytkownik je pamięta, i powoli obumiera. Pierwszy raz tego typu uwaga pojawiła się w 2005 roku, niemniej jednak forum dalej działa. Dane liczbowe dotyczące nowych kont zakładanych na forum i licznik postów długo nie wskazywały na tego typu problemy, ale w obecnej odsłonie forum faktycznie dzieje się mniej. Można za to zaobserwować zmianę tematów z rozmów o Queen, które dominowały w pierwszym okresie, na znacznie szersze zainteresowania muzyczne i pozamuzyczne. Tak samo na forum Sabaton wątki poza twórczością zespołu stają się częstsze, zwłaszcza w okresach dłuższego oczekiwania na kolejną płytę czy trasę. Na forum prarchett.pl podforum Biblioteka Niewidocznego Uniwersytetu rozmowy o literaturze są dość dominujące, choć dalekie od bycia jedynymi tematami. W wypowiedziach przynajmniej jednej użytkowniczki forum wręcz pojawia się żal, że inni fani tak niechętnie podejmują kwestie związane z polityką i światem pozaliterackim. Dobrze odnosi się to do tezy Maffesolięgo, że członkowie tych klanów nie dążą do niczego poza samym byciem razem, nie są zainteresowani polityką ani zmienianiem świata, a chcą po prostu przeżyć coś razem.

### **Coraz szersza tematyka, „bycie razem”**

Początkowo forum fanowskie i poszczególni użytkownicy skupiają się na pierwotnym wątku muzycznym czy literackim ulubionego twórcy. Dyskusja toczy się wokół utworów, koncertów lub opowiadań i książek, a także innych wydarzeń z życia ulubionego twórcy, ludzi łączących wspólne zainteresowanie konkretnym tematem: Queen, Sabaton, Pratchetta. Potem jednak następuje wyczerpanie do pewnego stopnia tej tematyki („[...] po czym poznać, że ktoś jest nowy na naszym spotkaniu? Rozmawia o Queen” – pada w trakcie spotkania) i użytkownicy zaczynają rozmawiać szerzej o muzyce, sztuce, literaturze. Na forum fanów Queen jest cały dział *Another World*, a na forum fanów Sabaton – *Muzyka*, w których dyskutuje się o innych wykonawcach, koncertach i festiwalach muzycznych, w których uczestniczą fani. Na forum pratchett.pl jest dział *Niekoniecznie o Terry*, gdzie dyskutuje się o literaturze w ogóle. Są też wątki gry na instrumentach, śpiewu, szeroko rozumianej twórczości oraz tłumaczenia tekstów Queen, Sabaton, Pratchetta. W fanklubie Queen uczestniczy silna reprezentacja anglistów, sporo osób uczy się języka szwedzkiego wśród fanów Sabaton. Wydaje się, że są to zainteresowania nieprzypadkowe, szwedzki nie jest językiem popularnym w Polsce, a o ile znajomość angielskiego w pewnym zakresie jest dość powszechna

w młodszych pokoleniach wykształconych Polaków, to nie wszyscy studiują anglistykę bądź lingwistykę stosowaną. Krąg zainteresowań wokół ulubionego twórcy się rozszerza. Tematyka poza muzyką zespołu czy literaturą, które przyciągnęły na forum, staje się ważniejsza. W statucie fanklubu Queen wpisano propagowanie wiedzy o AIDS i narkotykach i te tematy poruszane są w dyskusjach na forum, choć niekoniecznie tylko przez władze fanklubu i fanklubowiczów. Z racji życiorysu wokalisty zespołu Queen fanklubowicze są ponadprzeciętnie skłonni (na tle społeczeństwa polskiego) do postaw tolerancyjnych wobec osób LGBT. „Wyjście z szafy” osób tej orientacji jest ułatwione w tym środowisku, odnotowano jawne deklaracje. Fani Sabaton mają do dyspozycji na forum dział Offtopic, który składa się z czterech poddziałów: O nas, Humor, Hobby, Offtopic. W „O nas” forumowicze przedstawiają siebie (tematy: powitania, zdjęcia, awatary, Facebook), swoje zwierzęta, tatuaże, gusta muzyczne i filmowe. Fani zespołu Sabaton, który porusza tematykę historyczną, często interesują się historią i uczestniczą w grupach rekonstrukcyjnych. Dużą wagę przywiązuje się do wiedzy o historii XX wieku. Charakterystyczny jest punkt regulaminu forum „Zakładanie tematów/pisanie postów o charakterystyce propagującej: nazizm, faszyzm, komunizm i innych zbrodniczych ideologii jest SUROWO WZBROSIONE”. Sami członkowie forum wypowiadają się, iż „Trzeba podtrzymywać morale w naszej małej armii” (wypowiedź z forum). Wydaje się, że fani zespołu Sabaton częściej określiliby się jako patrioci i częściej (w porównaniu do pozostałych środowisk) mają poglądy prawicowe. „Fundament każdego bycia razem nie jest po prostu wymianą dóbr, ale również «wymianą idei»<sup>19</sup>. Forumowicze pratchett.pl mają do dyspozycji podforum Plac Sator, w ramach którego istnieją działy: luźne dysputy, wzmiankowane już wcześniej gry, Załatany Bęben służący spotkaniom towarzyskim, Wieża Sztuk, gdzie prezentowana jest twórczość własna, Wózek Dibblera, gdzie umieszczane są ogłoszenia handlowe i śmietnik. W ramach luźnych dysput wyróżniono temat Mroki, służący do poruszania zagadnień trudnych: związanych z polityką, religią, filozofią. Temat ten jest poprzedzony ostrzeżeniem: „wchodzisz na własne ryzyko”<sup>20</sup>. To wskazuje na to, że przynajmniej pewna część fanów woli pozostawać w świecie literatury, sztuki i spotkań towarzyskich i nie jest skłonna do krytycznej analizy tematów poważnych przynajmniej w życiu online. Z drugiej strony jest to kilkadziesiąt tematów, które wzbudziły bardzo żywą dyskusję tych, którzy zdecydowali się je podjąć. Jest zatem na forum grupa osób bardzo aktywnie udzielających się w ambitnych kwestiach.

### Nowoplemiona fanów

Termin „nowoplemiona” wprowadził Michel Maffesoli, mając na myśli zbiorowość ludzi często odległych przestrzennie, których poczucie wspólnoty i tożsamości wyrasta nie w wyniku wspólnego wychowania i przebywania, tylko wskutek wspólnych zainteresowań, pomysłu na spędzenie czasu wolnego, wspólnych ideałów czy choćby poglądów<sup>21</sup>.

W wypadku tych konkretnych forów można mówić o aktywnych zbiorowościach. Stara wersja forum fanów Queen liczyła 2789 kont (stan na 15.03.2012 r.), istniejąc w tym kształcie

<sup>19</sup> M. Maffesoli, op. cit., s. 10.

<sup>20</sup> Dostęp: 06.06.2016 r.

<sup>21</sup> Por. M. Maffesoli, op. cit.

nieprzerwanie od 16.10.2003 r. Była to druga wersja tego forum, wcześniejsza została zlikwidowana. Użytkownicy napisali 228 580 wiadomości. W trzeciej, krócej istniejącej odsłonie forum, zarejestrowało się 1604 osoby, a więc nieco mniej. Stworzyli oni 30 443 wiadomości w 437 wątkach. Forum fanów Sabaton również przeszło zmianę, więc do różnych analiz uwzględniam dwie wersje forum: istniejącą od 17.11.2006 r. do stycznia 2013 i obecną. W starszej odsłonie użytkownicy napisali w sumie 111 584 postów w 1656 tematach. Było 1553 zarejestrowanych użytkowników. Na nowszym forum jest 640 użytkowników (stan na 06.06.1016 r.), którzy stworzyli 40 492 postów, co wskazuje na to, że to forum działa prężniej niż forum fanów Queen. Najwięcej użytkowników naraz to aż 289 osoby, czyli więcej niż na stronie Queen, gdzie było ich 208. Na forum pratchett.pl zarejestrowało się 1686 osób, które napisały 130 546 wiadomości w 1686 wątkach. Jest mniej więcej tyle samo kont na forum pratchett.pl co na forum queen.pl, ale zdecydowanie więcej wiadomości – prawdopodobnie częściowo ze względu na dłuższy okres funkcjonowania. Prawdopodobnie przeciętny forumowicz pratchett.pl jest bardziej aktywny, choć stosunkowo rzadko zbiera się dużo osób dyskutujących naraz – najwięcej użytkowników to tylko 36 osób. Wygląda na to, że fani Sabaton, choć stosunkowo nieliczni, są najbardziej aktywni, zwłaszcza w działaniach wspólnych.

Trzeba jednak mieć świadomość, że zdecydowanie nie wszyscy posiadacze kont są uczestnikami bardzo aktywnymi. Z forum można korzystać w różny sposób: tylko czytając różne wątki lub dodatkowo pisząc posty, tworząc wątki, wreszcie wysyłając prywatne wiadomości innym użytkownikom. 1443 użytkowników starego forum Queen (a około 150 osób na nowym) nie napisało nic publicznie, co stanowiło ponad połowę członków starego forum. W tej wersji forum 28% użytkowników miało na koncie przynajmniej 5 postów, co uznaje się za wartość graniczną aktywności, gdyż pojedynczy post zawsze może być ukrytą reklamą, efektem błędu co do tematyki forum etc. W nowszej jest to ponad połowa, co wskazuje na to, że ci, którzy zdecydowali się tu rejestrować, byli zazwyczaj aktywniejsi. Na starym forum Sabaton było 442 użytkowników (czyli 28%), którzy nie wypowiedzieli się w żadnym temacie, na nowym 286 – czyli 44%. 943 osoby ze starego forum (czyli 60%) napisały przynajmniej 5 razy, na nowym jest to 37%. Ta wartość utrzymuje się od 3 lat, czyli aktywność przeciętnego użytkownika sabaton.pl nie zmienia się od tego czasu. Forum fanów Queen powstało wcześniej, więc można domniemywać, że mniejsza aktywność początkowa wynika z mniejszej dostępności Internetu w Polsce w pierwszych latach istnienia forum. 825 zarejestrowanych użytkowników forum pratchett.pl, czyli prawie połowa, nigdy nie zabrało na nim głosu, co może być o tyle mylące, że licznik postów nie obejmuje działu powitalnego, gdzie etykieta forum wymaga przedstawienia się. 425 osób (czyli około 25%) ma na koncie więcej niż 5 wiadomości publicznych, co na forum pozwala użytkownikowi nadać wyższą rangę, z gorszej niż Rincewinda (postać nieudacznika w literaturze Pratchetta) staje się on studentem magii. Rangi forumowe nie mają znaczenia praktycznego, co najwyżej prestiżowe, podobne do tych, jakie mają kolejne, odsłaniające się literki słowa Queen na adekwatnym forum.

Wszystkie trzy fora skupiają fanów z całej Polski, więc można mówić o spełnionym warunku odległości przestrzennej dzielących członków nowoplemienia. W profilu każdy użytkownik może podać swoje miejsce pochodzenia, ale nie są to dane obowiązkowe. Na forum fanów Queen 1427 nie podało, skąd pochodzi. Pozostali wymienili Białystok, Bełchatów, Bielsko-Białą, Bydgoszcz, Bytom, Chorzów, Częstochowę, Dębicę, Elbląg, Gdańsk, Gdynię, Gliwice, Głogów, Jarocin, Jaworzno, Jelenią Górę, Kalisz, Katowice, Kielce, Kołobrzeg, Koszalin, Kraków, Krosno, Legnicę, Leszno, Łódź, Lublin, Mielec, Mysłowice, Nowe Miasto Lubawskie, Nowy Sącz, Nysę, Olsztyn, Opole, Ostrołękę, Otwock, Piaseczno, Płock, Poznań, Przemyśl, Pszczynę, Racibórz, Radom, Radomsko, Rudę Śląską, Rybnik, Rzeszów,

Słupsk, Sochaczew, Sosnowiec, Szczecin, Tarnobrzeg, Tarnów, Toruń, Tychy, Wałbrzych, Warszawę, Włocławek, Wrocław, Zabrze, Zamość, Zduńską Wolę, Zgierz, Zieloną Górę, Żywiec. Do zestawienia brałam wyłącznie nazwy miejscowości, które pojawiły się przynajmniej trzykrotnie, chcąc uniknąć przypadkowych odpowiedzi, pomyłek lub żartów. Fani Sabaton podali odpowiednio: Białystok, Bielsko-Białą, Bydgoszcz, Bytom, Chorzów, Cieszyn, Częstochowę, Elbląg, Gdańsk, Gdynię, Gliwice, Gniezno, Grudziądz, Jastrzębie Zdrój, Kalisz, Katowice, Kielce, Kraków, Krosno, Lubin, Lublin, Łódź, Malbork, Olsztyn, Opole, Ostrów Wielkopolski, Piaseczno, Poznań, Pruszków, Przemyśl, Pszczynę, Rudę Śląską, Rybnik, Rzeszów, Siemianowice Śląskie, Sosnowiec, Szczecin, Tarnów, Toruń, Warszawę, Wrocław, Zabrze, Zgierz, Żary, Żywiec. Bardzo wielu (aż 77%) czasem nawet wyjątkowo aktywnych użytkowników pratchett.pl nie podało swojej lokalizacji, może dla tej grupy fanów najważniejsze jest umiejscowienie się w przestrzeni literackiej, a nie konkretnym fizycznym miejscu. Ci, którzy podają taką informację, też często mają ją ze świata fantastycznego, a nie z konkretnej mapy. Geograficzna przestrzeń nie wydaje się być istotna dla tego środowiska. Z rozmów w ramach konwentów wynioskowałam, że fani Pratchetta mieszkają, tak jak w pozostałych grupach fanów, rozproszeni w całej Polsce, a czasem są emigrantami poza granicami kraju. W ten sposób wszystkie te grupy wpisują się w obraz plemienia, które nie pracuje ani nie działa razem, dla którego lokalna przynależność nie jest tak istotna jak okazjonalne uczestnictwo we wspólnocie.

W oczywisty sposób nie można mówić o wspólnym wychowaniu fanów żadnej z grup ze względu na odległości przestrzenne, ale także różny wiek członków, którzy należą do różnych pokoleń. Nie wnikając w skomplikowane definicje pokolenia, przyjęłam tu za Ortegę y Gassetem<sup>22</sup> 15 lat różnicy jako kolejną grupę wiekową. Trzymając się tego, byłyby w fanklubach cztery różne generacje. Forum fanów Queen nie gromadzi informacji o wieku, ale na liście członków fanklubu często jest podana data urodzin, stąd wiadomo, że fanklubowicze mają od kilkunastu do ponad 60 lat. Na forum fanów Sabaton jest opcja podania wieku, ponieważ forum ułatwia składanie życzeń urodzinowych. Rejestrują się już jedenastolatki, a najstarszy podany użytkownik ma 52 lata. Do uczestnictwa w fanklubie Sabaton obowiązuje wymóg ukończenia 16 lat, choć zdarzył się wyjątek dla syna innego fanklubowicza. Jeśli chodzi o ograniczenie w fanklubie Queen, osoby, które nie ukończyły 16. roku życia, muszą przesłać listem zgodę rodziców lub prawnych opiekunów, a osoby, które nie ukończyły 18. roku życia, do chwili 18. urodzin pozbawione są praw wyborczych w fanklubie, nie mogą wybierać i być wybierane do władz fanklubu. Nie ma podawanego wieku na liście użytkowników forum pratchett.pl, więc znów nie była to istotna informacja z punktu widzenia administracji. W profilach poszczególnych użytkowników daje się taką informację odnaleźć, choć też nie wszyscy byli skłonni do podzielenia się nią. Rozpiętość wieku fanów wygląda jednak podobnie jak w innych środowiskach fanowskich, od nastolatków po osoby, które na konwenty przyjeżdżają z własnymi dziećmi lub nawet wnukami.

Nie wszyscy fani wszystkich klanów przebywają ze sobą często, z racji odległości oraz różnic pokoleniowych. Poza przypadkami wyjątkowymi nie spotykają się oni w szkole, pracy czy na uczelni, choć zdarza się, że użytkownicy forum lub fanklubowicze przyprawiają na spotkania kogoś poznanego w miejscu, w którym przebywa regularnie. Częstotliwość spotkań jest różna dla tych plemion: zdecydowanie najczęściej widują się fani Sabaton, którzy większość swojej aktywności pozazawodowej i pozaszkolnej realizują

---

<sup>22</sup> J. Ortega y Gasset, *Wokół Galileusza*, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1993.

w tym środowisku: wspólnie chodzą nie tylko na koncerty, ale i do kina, jeżdżą na wakacje, świętują urodziny, Nowy Rok, śluby, narodziny dzieci. Tego typu wyjścia lub imprezy mają miejsce także w dwóch pozostałych grupach, ale wydają się być znacznie rzadsze i bardziej ograniczone. We wszystkich stadach padło określenie „rodzina” na środowisko fanowskie.

Charakterystyczne dla nowoplemion jest wspólne spędzanie czasu wolnego, np. w ramach masowych imprez muzycznych czy literackich. W tym kontekście można mówić o zlotach i lokalnych spotkaniach fanów, które mają charakter okazjonalny, choć nie-przypadkowy. W ramach spotkań występuje spora powtarzalność obrzędów, poszczególne punkty programu bywają dla uczestników czymś w rodzaju oczekiwanego rytuału dopełniającego wspólnotę. Coroczny zlot fanów Queen odbędzie się w tym roku (2016) po raz piętnasty pod Skierniewicami w przedostatni weekend lipca. Choć tradycyjnie był to zawsze ostatni weekend, w tym roku przesunięto imprezę z powodu Światowych Dni Młodzieży. Tym samym usankcjonowano podzielną lojalność członków plemienia, którzy mogą raz zaangażować się w tę społeczność, by za chwilę uczestniczyć w innej. Organizatorzy zlotu starają się nakłonić tych, którzy jeszcze nie byli na corocznej imprezie: „Wyraży szczególnej zachęty dla tych, którzy na zlocie jeszcze nie byli, a chcieliby się pojawić, ale nie są pewni: przyjmujemy wszystkich :) Każdy z nas był kiedyś pierwszy raz na zlocie, więc nie dajcie się namawiać i niech ten Wasz «pierwszy raz» będzie tu i teraz :)”<sup>23</sup>. Zloty trwają od piątku wieczór do niedzieli wieczór, choć chętni mogą przedłużyć pobyt do poniedziałku. Tradycyjnie zloty odbywały się w Nowym Mieście Lubawskim (9 z 14 dotychczasowych); głównym organizatorem był jeden ze starszych stażem fanów Zbyszek Kamiński, który tam zamieszkiwał. Jeden zlot odbył się w Trzebnicy, jeden w Warszawie, trzy pozostałe już w obecnej lokalizacji. W roku 2013 miał miejsce także konkurencyjny II zlot we Wrocławiu, ale nie cieszył się on błogosławieństwem fanklubu i zapewne nie zgromadził publiczności fanklubu i forum.

Polish Panzer Battalion zorganizował w tym roku (2016) V zlot fanów. Miejscem tegorocznego jak i zeszłorocznego zlotu był warszawski klub Progresja, choć uprzednio te spotkania odbywały się w Zgierzu pod Łodzią. W ramach zeszłorocznego zlotu zespół postanowił zrobić niespodziankę i dwóch członków Sabaton pojawiło się w Progresji bez uprzedzenia. Na Zlot stawilo się ok. 100 osób, w tym mieszkańcy Wielkopolski, Pomorza, Śląska, Krakowa i Warszawy.

Fani Pratchetta dwa razy do roku organizują trzydniowy konwent – na wiosnę i jesień. Ostatni odbył się 22–24 kwietnia 2016 pod nawiązującym do literatury hasłem *Wiedźma, pszczoła i stara owca*. Było to siódme spotkanie z cyklu w Nawojowej Górze – małej miejscowości pod Krakowem. Konwenty te poza czysto towarzyskim charakterem mają w planie przewidziane dużo atrakcji: konkursy z nagrodami, wybory Miss i Mistera konwentu, warsztaty, prelekcje, wspólne gotowanie czy gry planszowe i karciane. Organizatorzy wyżej wymienionych atrakcji należą do osobnej grupy na forum.

Na forach pozawirtualne życie towarzyskie kwitnie w osobnych działach: na forum fanów Queen jest nie tylko dział zlot, ale i towarzyskie, gdzie omawia się spotkania w mniejszym składzie w różnych miejscowościach na terenie Polski. Na nowym forum Sabaton w dziale O nas, jest mały dział lokalne minizloty. Obejmuje on trzy tematy: Warszawa, Kraków i Wrocław, które były najaktywniejszymi tematami również na starym forum.

<sup>23</sup> Portal społecznościowy Facebook, dostęp: 27.03.2013 r.

Według forum fanów Queen regularne spotkania odbywają się w Warszawie, Łodzi, Krakowie, Wrocławiu i Lubelskiem, o czym świadczy liczba odpowiedzi w odpowiednich tematach na forum. Wiele innych miejscowości ma swoje tematy, ale pozostają one nieaktywne od co najmniej półtora roku. Wydaje się, że członkowie fanklubu Sabaton wykazują większą tendencję do poznawania innych fanklubowiczów i organizowania spotkań. Tematy minizlotowe są aktywne niemal bez przerwy. Forum pratchett.pl ma wspomniany już dział Załatany Bęben, który umożliwia komunikację w sprawie spotkań w wielu miejscowościach, także tych mniejszych. Myślę, że można uznać wszystkie takie nieduże zloty za nieprzypadkowe, skoro zbierają się członkowie konkretnej grupy w celu spędzenia razem czasu wolnego.

Fora i fankluby są również świadectwem więzi transnacyjnych oraz kontaktów międzynarodowych, choć nie jest to bardzo rozbudowana część ich działalności. W dziale towarzyskim forum fanów Queen jest temat „fani za granicą”, „Nottingham” (zbierający migrantów i ich gości), a także apel „Drodzy fani Q, ci w kraju i za granicą!”. Wśród miejscowości podanych przez fanów forum wyłącznie polskojęzycznego są Berlin, Bristol, Dusseldorf, Galway (Irlandia), Helsinki, Holandia, Kuala Lumpur, Leigh, Londyn, New Jersey, a także kraje USA, UK. Stare forum Sabaton zawierało dział międzynarodowy (*International*), w którym napisano 509 postów. Był to jednak dział dla anglojęzycznych gości na polskim forum. Nie zmienia to faktu, że fanklub polski nawiązuje kontakty z oddziałami z innych krajów: w grudniu 2012 miało miejsce pierwsze spotkanie ze Słowackim Panzer Battalionem, a współpraca ze Szwedzkim Battalionem jest intensywna przez cały czas. Na forum i konwentach pratchett.pl zdarzają się goście z zagranicy: Anglii i Czech, choć ogranicza ich brak znajomości języka. Polscy fani jeżdżą za granicę i uczestniczą w spotkaniach i konwentach międzynarodowych, choć tu barierą bywa koszt uczestnictwa w imprezie i transportu.

Mimo że „trybalizm jest przede wszystkim zjawiskiem kulturowych, dopiero w dalszej kolejności politycznym, gospodarczym lub społecznym”<sup>24</sup>, nie da się zapomnieć o konsekwencjach dla innych sfer życia członków nowoplemion. Wspólnotowy wymiar życia jest istotny dla forów i fanklubów. Fani „dla rodziny sprzedają taniej” (wypowiedź fanki Queen na spotkaniu, realizowana polityka firmy prowadzonej przez innego fana), pomagają w znalezieniu pracy lub mieszkania, zapewniają noclegi przy okazjach turystycznych. Pozytywne znaczenie sieci powiązań jest trudne do przecenienia, nawet jeśli w tych grupach – tak jak w każdym większym skupisku ludzkim – zdarzają się konflikty. Czasem przebiegają one dość dramatycznie, tak jak w przypadku tego członka sztabu, który został wykluczony niemal jednogłośnie w wyniku silnego sporu, który miał wielu świadków. Czasem tych konfliktów nie widać na pierwszy rzut oka, ale dłuższe przebywanie w środowisku i rozmowy z kluczowymi informatorami ujawniają napięcia, tak jak to miało miejsce w społeczności pratchettowej. Wieloletni kontakt może prowadzić do sytuacji, w której różnice osobowościowe z trudem dają się łagodzić przez formułę wspólnej aktywności. Klany, poza pozytywną rolę w życiu poszczególnych członków, mogą też powodować zjawiska wykluczania. Niektórzy fani mają tego świadomość. „Battalion nie powinien być organizacją mafijną – «rodziną» [...] i większość z Was łącznie ze mną go tak traktuje. Ma to uzasadnienie w niespotykanej więzi, jaka łączy członków i starszych stażem i tych świeżych” (wypowiedź na forum fanów Sabaton). Mniej luźna struktura więzi utrudnia powrót

---

<sup>24</sup> M. Maffesoli, op. cit., s. 6.



do tej grupy, powrót jest znacznie łatwiejszy w wypadku plemion Queen i Pratchett, gdzie zdarzają się powroty do towarzystwa po latach przerwy w uczestnictwie w zlotach czy forum spowodowanej okolicznościami życiowymi typu wyprowadzka, zmiana pracy czy sytuacji rodzinnej.

### Podsumowanie

O ile różnice porównywanych forów i fanklubów wynikają częściowo z charakteru twórców i różnych wzorów zachowań przez nich propagowanych – dlatego fanklub Queen ma demokratycznie wybierany zarząd na zlotach i skłania się ku tolerancji wobec zachowań nieheteronormatywnych, podczas gdy Polish Panzer Battalion posługuje się słownictwem militarnym, a decyzje o członkostwie przy braku jasnych kryteriów podejmuje sztab przez dyskusje dotychczasowych członków, a z kolei członkowie pratchett.pl przywiązują bardzo dużą wagę do poprawności wypowiedzi – to zdumiewające jest podobieństwo w wielu aspektach. Fani uczestniczą w podobnych wirtualnych rozrywkach i dyskutują w podobny sposób. Większa aktywność towarzyska fanklubu Sabaton prawdopodobnie jest związana z większą dyscypliną i hermetyzmem tegoż, ale ostatecznie w środowiskach fanów pozostaje w kontakcie całkiem sporo osób i muszą się one zmierzyć z podobnymi problemami, jak opóźnienia w dostawie legitymacji czy innych dóbr dystrybuowanych przez administrację, pewien chaos organizacyjny, problemy ze ściągalnością składek fanklubów muzycznych, drobne lub większe spory i potrzeby kar nakładanych na forumowiczów. Członków danej grupy od początku łączy sposób spędzania części czasu wolnego, który z biegiem czasu prowadzi do zacieśnienia więzi między jednostkami danego plemienia. Fani przejmują styl ubioru i poglądy klanu przynajmniej na niektóre kwestie. Internet pozostaje narzędziem komunikacji grupy, ale światy offline i online funkcjonują równolegle. Jednocześnie wiele tradycyjnych cech podobieństwa w ramach grup społecznych – typu wiek, poziom wykształcenia, miejsce zamieszkania – nie ma znaczenia. Wszystkie trzy analizowane społeczności wydają się spełniać warunki postawione przez Maffesoliego nowoplemionom. Jeśli „życie społeczne jest koncentracją małych plemion”<sup>25</sup>, to jak działają te plemiona, ma konsekwencje dla obrazu świata społecznego. Z tego powodu warto badać światy wirtualne, które przenikają się ze światem realnym. „Świat rzeczywisty [...] to jest świat, który zawiera technologie używane do komunikacji, tworzenia wspólnoty, życia towarzyskiego, wyrażania siebie i rozumienia”<sup>26</sup>.

### Bibliografia

- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.
- Golka M., *Socjologia kultury*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2007.
- Huizinga J., *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury*, Czytelnik, Warszawa 1985.

<sup>25</sup> M. Maffesoli, op. cit., s. 6.

<sup>26</sup> R. Kozinets, op. cit., s. 2.

- Kozinets R., *Netnography. Doing research online*, Sage Publications, Bodmin 2010.
- Krzysztofek K., *E-okno na świat [w:] Wielka sieć. E-esje z socjologii Internetu*, red. K. Krzysztofek, M. Podgórski, M. Grabowska, A. Hupa, M. Juza, , wstęp i red. nauk. J. Kurczewski, Trio, Warszawa 2006.
- Martidale D., Neuwith G., Riedel J., wstęp do *Weber Max. The rational and social foundations of music*, Southern Illinois University Press, New York 1958.
- Maffesoli M., *Czas plemion. Schyłek indywidualizmu w społeczeństwach ponowoczesnych*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2008.
- Ortega y Gasset J., *Wokół Galileusza*, Wydawnictwo Spacja, Warszawa 1993.
- Pigla W., *Jednostka we współczesnym świecie – kwestia indywidualizacji*, „Preteksty” 2010, nr 10, s. 109–119.
- Tubylcy własnego świata. W stronę antropologii bliskości*, red. W. Kuligowski, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław 2011.
- [www.sabatton.pl](http://www.sabatton.pl)
- [www.queen.pl](http://www.queen.pl)
- [www.pratchett.pl](http://www.pratchett.pl)

#### SUMMARY

Blanka Rzewuska

#### **On the neotribes of the fans, that is how the online and offline worlds coexist on the basis of selected communities**

In this paper, Michel Maffesoli's theory of neotribes is used to describe three selected communities of artists' fans: Queen and Sabatton fans as well as the writer Terry Pratchett's fans. Originally, all these groups incorporated the members of Internet discussion forums, and after some time they developed into communities which go far beyond the virtual world. In spite of the differences between the three fan clubs, they all seem to function in a similar way.

**Key words:** netnography, neotribes, fan clubs, virtual communities, music.

Data wpływu artykułu: 18.07.2016 r.

Data akceptacji artykułu: 12.01.2017 r.